



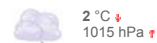
WIEŃA



VIERNOŚĆ OBRAZU



Wtorek, 13.12.2011



2 °C ↓
1015 hPa ↑

Wiatr: 3 km/h ↓
Deszcz: 2.3 mm

Dzisiaj imieniny: Daldy,
Juliusza, Łucji

Liga Plus Kobiet. Muszynianki zrewanżowały się pilankom

Kategoria: Siatkówka | Przczytano: 274 | Opublikowano: 2011-12-11 20:50:48

Mecze z PTPS Piła od zawsze są emocjonujące, co pokazało pierwsze przegrane przez Bank BPS Muszynianka/Fakro spotkanie. Tym razem mineralne wzięły srogi rewanż.

INFORMATOR SADECKI

SADECZANIE

FUNDACJA

REKLAMA

SADECZANIN

GRUPA BIEGOWA
SADECZANIN



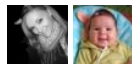
Znajdź nas na
Facebooku



Sądeczanin

Lubię to!

Liczba osób, które lubią
Sądeczanin: 2,161.



Mirka Kinga



Wtyczka społecznośćowa
Facebooka

Bank BPS Muszynianka Fakro - PTPS Piła 3-0 (25-22, 25-18, 25-14)

MVP: Caroline Wensink

Sędziowali: Andrzej Kobienia i Waldemar Kobienia.

Bank BPS Muszynianka Fakro: Rourke, Wensink, Rabka, Kasprzak, Gajgal, Stam-Pilon, Zenik (libero) oraz Piątek, Gajewska (libero).

PTPS: Kuligowska, Brown, Martalek, Hudima, Kaczmar, Kosmatka, Wysocka (libero) oraz Krawulska, Naczek, Kajzer, Paszek.

Trener Bogdan Serwiński zaskoczył rywalki nowym ustawieniem, bowiem dał odpocząć siatkarkom, które tak dzielnie walczyły w Moskwie. Na trybunach tym razem zasiadły Djurisi oraz Werblińska, a w meczu wystąpiły dwie libero. Za Zenik wchodziła Gajewska.

Mecz rozpoczął się tradycyjnie zaskakująco. Drużyna PTPS prowadzona przez doświadczoną Kosmatkę prowadziła 8-7. Po przerwie technicznej w dalszym ciągu muszynianki nie potrafiły zatrzymać Brown i Hudimy i było 15-11 dla pilanek. Dopiero ten wynik spowodował, że mineralne wreszcie zaczęły grać na swoim poziomie doprowadzając do remisu 18-18. Zespół gości po ataku Kosmatki jeszcze raz objął prowadzenie, ale później dzięki Stam-Pilon i Rourke zrobiło się 24-22, a seta zakończyła Kasprzak.

To co działo się w kolejne części meczu trudno jest opisać. Muszynianki grały znakomicie i prowadziły już 15-3. Wydawało się, że set szybko się zakończy. Tymczasem mineralne mając tak wysoką przewagę zlekceważyły rywalki i stało się. Po akcjach Hudimy, Brown i Kaczmar zrobiło się 18-17 dla muszynianek. Kibice przecierali oczy ze zdumieniem nie wierząc w to, co widzą. Na szczęście, kiedy znów widmo przegranego seta stało się realne podopieczne Bogdana Serwińskiego wzięły się pracy i szybko wygrały 25-18.

Trzeci set był zacięty tylko do pierwszej przerwy technicznej. Po dwóch złe odebranych zagrywkach przez Kasprzak rywalki objęły prowadzenie 9-8. Ale późniejsi pilanki już niewiele miały do powiedzenia i na drugiej przerwie technicznej było 16-11 dla gospodyń. Set a mecz zakończyła blokiem Wensink.

(JEC)

Podziel się